

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 września 2016r., skierowanym przeciwko (...) S.A. w W., powód R. Ś. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 82.000 zł., tytułem zadośćuczynienia, na podstawie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 maja 2016r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu R. Ś. (1) wskazał, że dochodzona przez niego kwota stanowić ma zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych po śmierci jego matki R. Ś., która zmarła na skutek obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w dniu 12 stycznia 1999 r.

(pozew. 3- 5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 października 2016 r, pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany uznał swą odpowiedzialność gwarancyjną wobec powoda, kwestionując zarazem wysokość objętego pozwem roszczenia. Podniósł, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi 18.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, która to kwota jest adekwatna do rozmiarów jego krzywdy. Nadto pozwany zakwestionował żądanie w zakresie daty początkowej (31 maja 2016r.), od której powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie dochodzonego świadczenia. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 20 marca 1998 r. (II CKN 650/07) argumentował, że należą się one od dnia wyrokowania.

(odpowieź na pozew k. 27-28)

W toku postępowania sądowego pełnomocnicy stron popierali swoje stanowiska w sprawie.

(protokoły z rozpraw: z dnia 13.12.2016 r. k. 70-72 i z dnia 4.04.2017 r. k. 90-91))

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 stycznia 1999 r. w miejscowości S., gm. K. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem osobowym marki P. A. J. nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i drogowych, a nadto, w wyniku błędu w technice jazdy podczas kończenia manewru wyprzedzania, utracił panowanie nad pojazdem i wpadł w niekontrolowany poślizg, przez co doprowadził do zderzenia z, prawidłowo jadącym z naprzeciwka, ciągnikiem siodłowym marki M.. W wypadku pasażerka P. R. Ś. (2) – matka powoda, doznała licznych urazów klatki piersiowej w postaci obustronnego złamania żeber z przemieszczeniem odłamów do jam opłucnych i rozległego rozerwania mięszu płuc z krwiakami jam opłucnych. W wyniku tych obrażeń R. Ś. (2) zmarła po przewiezieniu do szpitala.

(akt zgonu k. 10 oraz dokumenty w załączonych aktach sprawy II K 112/99 Sądu Rejonowego w Łęczycy: notatka urzędowa z dnia 12.01.1999 r. k. 1 , protokół sekcji zwłok k. 52-54)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 22 czerwca 1999r. sygn. II K 112/99 sprawca zdarzenia A. J. został uznany za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci R. Ś. i na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres 3 lat.

(oryginał wyroku wyrok Sądu Rejonowego w Łęczycy – k. 115-116– w załączonych aktach sprawy II K 112/99 Sądu Rejonowego w Łęczycy)

Pojazd sprawcy szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

(bezsporne)

Pismem z dnia 23 maja 2016r. powód zgłosił pozwanemu szkodę osobową wynikająca z wypadku z dnia 12 stycznia 1999r. Wnosił o wypłatę świadczenia za doznaną krzywdę, na podstawie art.448 k.c., w wysokości 100.000 zł.

Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe uznało swą odpowiedzialność w sprawie i decyzją z dnia 30 maja 2016 r. przyznało i wypłaciło powodowi kwotę 18.000 zł. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę na podstawie art. 448 k.c.

W związku z wypadkiem szkodę pozwanemu zgłosili także mąż poszkodowanej – K. Ś. i jej córka M. W., w stosunku do których postępowanie likwidacyjne zakończone zostało ugodą, na skutek której K. Ś. wypłacono zadośćuczynienie w wysokości 72.975,37 zł, a M. W. w wysokości 45.000 zł.

W toku postępowania likwidacyjnego powodowi również zaproponowano zawarcie ugody sądowej poprzez dopłatę zadośćuczynienia w wysokości 27.000 zł, na co nie wyraził on zgody.

(bezsporne; zgłoszenie szkody k. 11-13;decyzje o przyznaniu świadczeń: k. 48-49, k. 50-51, k. 52-53, k. 54-55 oraz ugody k. 77 i k. 99 - w załączonych aktach szkodowych)

W chwili śmierci R. Ś. (2) miała 47 lat. Powód miał wówczas ukończone 22 lata. Był studentem (...) roku Wydziału (...)Politechniki (...).

W trakcie studiów powód mieszkał w akademiku w Ł.. Do domu rodzinnego w K., w którym mieszkali rodzice z jego młodszą o pięć lat siostrą, przyjeżdżał na weekendy i święta. W domu powód regenerował siły, miał tam zapewnione spokojne warunki do nauki.

Powód był bardzo blisko związany z matką, która poświęcała mu dużo uwagi, często z nim rozmawiała oraz dbała o jego potrzeby, które realizowała. Siostra powoda ocenia, że, R. Ś. (2) miała z powodem dużo lepszy kontakt, niż z nią.

Wiadomość o wypadku przekazali powodowi sąsiedzi. Ojciec powoda, który przebywał wówczas w sanatorium, przyjechał do domu niezwłocznie po powzięciu informacji o śmierci żony. R. Ś. (1) był załamany. Razem z ojcem udał się do prosektorium, odebrać ubrania matki. Nie był obecny przy okazaniu zwłok, ojciec chciał zaoszczędzić synowi związanego z tym stresu.

Czas po śmierci matki powód wspomina jako bardzo ciężki.

Do chwili wypadku stosunki powoda z ojcem układały się poprawnie. Od wypadku najdrobniejsze różnice zdań między nimi kończyły się kłótnią. Powód przestał przyjeżdżać do domu do K., ponieważ w ojcu upatrywał winnego śmierci matki, chociaż nie było ku temu powodów, zerwał z nim kontakty, nawet na święta pozostawał w akademiku i nie chciał, aby ojciec i siostra tam go odwiedzali. Nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego tak się wtedy zachowywał. Chciał uciec od wspomnień związanych z matką, a dom rodzinny oraz bliskie osoby przywoływały u niego bolesne wspomnienia.

Po śmierci matki pogorszeniu uległy także stosunki powoda z jego siostrą, która uczyła się wówczas w technikum. Rodzeństwo widywało się rzadko, M. Ś. (obecnie W.) czasami odwiedzała brata w akademiku. Podczas spotkań z siostrą powód nie chciał rozmawiać o ojcu.

Przed śmiercią matki R. Ś. (1) utrzymywał relacje ze znajomymi z K., z którymi widywał się podczas weekendowych przyjazdów do domu. Po wypadku zerwał z nimi kontakty, stał się odludkiem. Miał także problemy z nawiązaniem relacji z kobietami, nie był w żadnym związku do czasu poznania swej obecnej partnerki życiowej.

R. Ś. (2) prowadziła w K. sklep z częściami motoryzacyjnymi. Ojciec powoda pracował, jako maszynista. Przed wypadkiem R. Ś. (1) pozostawał na utrzymaniu rodziców. Po śmierci matki zaciągnął kredyt studencki, który poręczył mu ojciec. Powód obawiał się, że po skończeniu studiów zostanie bezdomnym i będzie spał na dworcu.

Studia na Wydziale (...) Politechniki (...) powód ukończył w terminie. Trzy lata po śmierci matki podjął na tej uczelni drugi kierunek studiów na Wydziale (...), miał problemy z zaliczeniem drugiego roku nauki.

Po ukończeniu studiów R. Ś. w latach 2005-2006 mieszkał w O., a później przez kolejne dwa lata w K..

Obecnie powód mieszka w Ł. razem ze swoją 5 – letnią córką oraz partnerką, którą poznał 7 lat temu. Rodzice i rodzeństwo partnerki nie akceptują powoda, ma on z nimi bardzo ograniczony kontakt.

Po utracie matki powód korzystał z pomocy psychologa, ale nie leczył się psychiatrycznie. Nie przyjmował też żadnych leków. Obecnie powód korzysta z konsultacji psychologicznych, ale dotyczą one relacji z jego partnerką.

Siostra powoda wyszła za mąż i mieszka w Norwegii. Raz – dwa razy do roku przyjeżdża do Polski razem z mężem i dzieckiem, zatrzymuje się wtedy u ojca. Podczas tych odwiedzin powód widuje się z siostrą, poza tym utrzymuje z nią częsty kontakt telefoniczny.

Ojciec powoda nadal mieszka w K., choruje na nowotwór. Po narodzinach córki powód odnowił z nim kontakty, ponieważ chciał, aby dziadek poznał swoją wnuczkę. Obecnie powód spotyka się z ojcem średnio raz na dwa tygodnie, kiedy ojciec przyjeżdża do Ł. na leczenie. Odwiedza go wtedy w szpitalu. Raz na dwa miesiące K. Ś. bywa u syna w jego domu. Powód pojechał razem z ojcem w odwiedzinach do siostry do Norwegii.

Obecnie powód pracuje zawodowo, jest zatrudniony na stanowisku kierownika produkcji w firmie komputerowej, zarabia 8.300 zł. miesięcznie.

(informacyjne wyjaśnienia powoda złożone na rozprawie w dniu 13.12.2016 r. potwierdzone zeznaniami złożonymi na rozprawie w dniu 4.04.2017 r.: protokół z rozprawy z dnia 13.12.2016 r. [adn.: 00:04:54 – 00:45:15 – k. 70-71v.] oraz protokół z rozprawy z dnia 4.04.2017 r. [adn.: 00:17:07]; zeznania świadka K. Ś.– protokół z rozprawy z dnia 13.12.2016 r. [adn.: 00:49:55 – 00:58:02 – k. 71v.-72]; zeznania świadka M. W. – protokół z rozprawy z dnia 4.04.2017 r. [adn.: 00:03:29 – 00:10:54 – k. 90v.-91]; informacje powoda zawarte w opinii biegłego z zakresu neuropsychologii – k. 81-83)

Śmierć tak bliskiej osoby, jaką jest matka prawie zawsze wywołuje silne reakcje emocjonalne, takie jak: głęboki smutek, obniżenie nastroju, płaczliwość, poczucie pustki, beznadziejności. Rodzi też refleksje o przemijaniu, czasami lęk przed śmiercią. Z tego powodu może pojawić się wzmożona drażliwość, potrzeba izolowania się, poczucie odpowiedzialności własnej lub innych osób za zaistniałe zdarzenie.

Śmierć matki wpłynęła niewątpliwie na stan psychiczny powoda i wywołała u niego negatywne reakcje emocjonalne.

Określenie czasu trwania u R. Ś. (1) reakcji żałoby po stracie matki i związanych z tym zaburzeń jest trudne, ponieważ mimo deklarowanych przez niego problemów rodzinnych, nie zaprzestał on realizacji swych planów związanych z nauką, w terminie ukończył studia, zaczął pracować. Właśnie moment podjęcia przez powoda pierwszej pracy należy uznać za kończący okres żałoby, ponieważ wraz z uzyskaniem samodzielności finansowej, mógł on pozbyć się lęku przed bezdomnością.

W chwili wypadku powód przejawiał cechy niedojrzałości, braku umiejętności adaptacyjnych i nadmiernej zależności od matki. Świadczy o tym fakt, iż w wieku 22 lat, kiedy mieszkał w akademiku, każdy weekend spędzał w domu, gdzie miał warunki do nauki i czuł się bezpiecznie. Fakt ten niewątpliwie miał wpływ na rozmiar jego cierpienia natury

psychicznej, który można określić na bardzo duży. Cechy niedojrzałości i nadmiernego uzależnienia od matki nasilały te cierpienia

Rokowania na przyszłość w zakresie stanu zdrowia psychicznego powoda są dobre. Obecnie przejawia on cechy osobowości introwertycznej z objawami lękowo – depresyjnymi, które w niewielkim stopniu utrudniają codzienne funkcjonowanie. Objawy lękowo – depresyjne mogą być spowodowane różnymi czynnikami, w tym traumą przeżyta po śmierci matki, jednakże na obecnym etapie życia powoda, trudno wiązać jego stan psychiczny z wydarzeniami sprzed 17 lat. Stwierdzenie takiego związku byłoby dla powoda deprecjonujące, ponieważ nadal świadczyłoby o braku jego dojrzałości.

Powód wymaga terapii psychologicznej w celu przeanalizowania swoich problemów w funkcjonowaniu psychicznym, w tym swoich relacji z matką, jednakże nie ma to związku z doznaną stratą, jaką była śmierć matki, a jedynie z relacjami, jakie łączyły go z matką wcześniej.

Leczenia farmakologicznego powód nie wymaga.

(opinia biegłego sądowego z zakresu neuropsychologii dr L. S. k. 81-84)

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, zeznaniach powoda i zgłoszonych przez niego świadków, nie budzących wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i przez strony nie kwestionowanych oraz opinii biegłego sądowego z zakresu neuropsychologii L. S., której przydatność od celów dowodowych nie budziła wątpliwości Sądu, a także mając na względzie szczególną moc dowodową z jakiej korzysta w postępowaniu cywilnym prawomocny skazujący wyrok sądu karnego. Stosownie bowiem do dyspozycji zd. 1 przepisu art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o odroczenie rozprawy, motywowany tym, że termin do ustosunkowania się do wniosków opinii biegłego sądowego psychologa upływał w dniu następnym, mając na uwadze, że wnioski opinii były typowe dla jej przedmiotu, toteż nie wymagały analizy popartej konsultacją z osobami dysponującymi wiedzą specjalną, dlatego nie było przeszkód, aby pełnomocnik pozwanego zajął stanowisko w tym przedmiocie na terminie rozprawy poprzedzającej wyrokowanie. Ponadto okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy w istocie nie były sporne między stronami, toteż odroczenie rozprawy zmierzałoby wyłącznie do zbędnego przedłużenia postępowania. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności wobec powoda, kontrowersje budziła natomiast wysokość żądania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

W myśl art. 822 § 1-2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na gruncie ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przepisem określającym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego

pojazdu. W myśl art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje natomiast odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter wtórny w stosunku do odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody, który z reguły odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Granice odpowiedzialności ubezpieczającego (ubezpieczonego) kształtują przy tym granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Najczęściej bezpośredni sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Przepisy te określają odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Niekiedy sprawca szkody odpowiada za jej naprawienie na zasadzie winy wynikającej z art. 415 k.c., co ma miejsce np. w przypadku szkód wyrządzonych osobom przewożonym z grzeczności (art. 436 § 2 k.c.).

Odpowiedzialność sprawcy szkody, jak i ubezpieczyciela, obejmuje również roszczenia osób poszkodowanych pośrednio z uwagi na śmierć poszkodowanego, o których mowa w art. 446 k.c.

W niniejszej sprawie podstawą żądań pozwu stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Wątpliwości co do wzajemnych relacji § 4 art. 446 k.c. oraz przepisu art. 448 k.c. wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku, III CZP 76/10, w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Również w uzasadnieniu do wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku o sygn. akt IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy wywiódł, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy, zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można, zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wprowadzenie § 4 do art. 446 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Natomiast najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wiąż między rodzicami a dzieckiem jest wartością niematerialną "własną" rodziców, a skoro ona, w utrwalonym już orzecznictwie, uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznaną na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku o sygn. akt I CSK 621/10 oraz z dnia 25 maja 2011 roku o sygn. akt II CSK 537/10).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, dlatego też rozważył, czy w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Do bezspornych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się:

- naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową,
- związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 452).

W judykaturze i piśmiennictwie przeważa stanowisko, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. (obu roszczeń objętych jego treścią) jest również wina sprawcy naruszenia dobra osobistego – zarówno umyślna, jak i nieumyślna, w tym nawet culpa levissima, czyli podstawą tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Za takim stanowiskiem przemawia przede wszystkim usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie tytułu VI „Czyny niedozwolone”, dla których podstawową zasadą odpowiedzialności jest wina. Gdyby uwzględnienie żądania pieniężnego zależało wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, instytucja ta umieszczona zostałaby w części ogólnej kodeksu cywilnego, w obrębie art. 24 k.c. Nadto, ograniczenie możliwości przyznania świadczeń, o których mowa w omawianym przepisie, do wypadków zawinonego naruszenia dóbr osobistych pozwala na uzasadnienie celowości utrzymania art. 445 k.c. (tak w wyroku SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/2000, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/2003, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/2003, niepubl.; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/2005, niepubl.; wyrok SN z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/2006, niepubl.; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/2007, niepubl.). Za poglądem tym opowiada się również większość piśmiennictwa. (por. np. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 KC, PS 1997, nr 1, s. 3 i n.; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1464; A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 212; J. Pietrzykowski, Nowelizacja kodeksu cywilnego z 23 sierpnia 1996 r., PS 1997, nr 3, s. 3).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko w myśl którego dla zasądzenia świadczeń z art. 448 k.c. nie jest wystarczające ustalenie bezprawności naruszenia dobra osobistego, ale konieczne jest ustalenie działania zawinonego, jako przesłanki odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego. Odpowiedzialność naruszcyciela zależna jest od wykazania jego winy (art. 415 k.c.). (por. wyrok i uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011r. w sprawie II CSK 537/10, publ. Lex nr 846563, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2012r. I ACa 1273/11, publ. Lex nr 1107102; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002r. w sprawie V CKN 1581/00, publ. OSNC 2004r, Nr 4, poz. 53)

Art. 448 k.c. znajduje zatem zastosowanie tylko w wypadku zawinonego naruszenia dóbr osobistych, przy czym każdy stopień winy, także wina nieumyślna może uzasadniać uwzględnienie zarówno roszczenia o zasądzenie

zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011r. w sprawie VI Ca 84/11, publ. Lex nr 863322)

W rozpoznawanej sprawie spełnienie tej przesłanki zostało przesądzone wydaniem prawomocnego wyroku skazującego sprawcę zdarzenia A. J. za nieumyślne spowodowania śmierci R. Ś.. W myśl z art. 11 k.p.c., sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (tak samo SN w wyroku z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy (J. Bodio w Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. A. Jakubeckiego, WKP, 2012).

Przypisane A. J., za którego odpowiedzialność, z mocy zawartej umowy ubezpieczenia obowiązkowego, ponosi pozwany ubezpieczyciel, zachowanie wypełnia kryterium winy, rozumianej jako niewłaściwe zachowanie zarówno w sensie obiektywnym, jak i subiektywnym.

Nie budzi również wątpliwości Sądu, że w wyniku śmierci R. Ś. doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zerwania więzi rodzinnych. Ponad wszelką wątpliwość powoda łączyła bowiem ze matką wyjątkowo silna więź emocjonalna. Zostało to dowiedzione zarówno poprzez zeznania samego powoda, które potwierdzili świadkowie – ojciec i siostra, a zatem osoby, obserwujące z bliska relacje powoda z matką, jak i w oparciu o opinię biegłego sądowego neuropsychologa. Relacje matki i syna były o wiele bardziej zacieśnione niż z córką, był on „oczkiem w głowie mamy”. Zachowanie R. Ś. świadczyło wręcz o jego nadmiernej zależności od matki, toteż nagłe zerwanie tak wyjątkowo silnej więzi emocjonalnej, skutkowało bardzo dużym stopniem doznanych przez powoda cierpień psychicznych. Powód. w reakcji na śmierć matki, zerwał więzi z bliskimi osobami i doszukiwał się ich odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, zachowanie takie jest jedną z naturalnych reakcji żałoby.

Tym samym należy uznać, iż zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę szereg czynników, takich jak: rodzaj naruszonych dóbr osobistych, formę naruszenia, intensywność negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego, wpływu naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu satysfakcji adekwatnej do jego statusu majątkowego i możliwości finansowych sprawcy naruszenia. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne. Samo zaś zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości (por. wyrok SN z 18.02.2010 r. sygn. II CSK 434/09, Lex nr 602683, wyrok SN z 14.02.2008 r. sygn. II CSK 536/07, Lex nr 461725, wyrok SN z 9.11.2007 r., sygn. V CSK 245/07, Lex nr 369691, wyrok SA w Warszawie 2.12.2006 r., sygn. VI ACa 567/06, Lex nr 558390).

Rodzaj i siła więzi, jaka łączyła powoda z matką, wyznaczająca rozmiar cierpienia natury emocjonalnej, skutkuje zasądzeniem zadośćuczynienia, jednak w wysokości niższej, aniżeli objęta żądaniem pozwu.

Zważyć należy, że śmierć matki jest, co do zasady, jedną z najbardziej traumatycznych sytuacji destabilizujących sferę emocjonalną każdego człowieka. Sytuacja taka zaistniała również w przypadku powoda.

Strata matki, z którą łączyła powoda wyjątkowo silna więź psychiczna wywołała u niego bardzo silną reakcję emocjonalną. Wspomnienia związane z matką były dla powoda bolesne do tego stopnia, że zerwał on całkowicie, na kilka lat kontakty z ojcem, którego irracjonalnie obwiniał za śmierć matki i do minimum ograniczył relacje ze swoją młodszą siostrą. Powód odizolował się także od przyjaciół. Nie ulega wątpliwości, że komfort życia powoda drastycznie się pogorszył. Nagła strata matki, od której powód był uzależniony także finansowo, wywołała u niego lęk o możliwości

własnego utrzymania w przyszłości. Mimo wszystko powód nie zaprzestał starań w dążeniu do usamodzielnienia się – ukończył studia, doksztalał się, podjął pracę zarobkową. Także życie prywatne powoda ustabilizowało się. Założył on rodzinę, jest w stałym związku, wychowuje 5 – letnią córkę. Podkreślenia wymaga to, że powód po wielu latach pogodził się także z ojcem, co świadczy o tym, że uporał się on z emocjami wynikającymi ze straty matki oraz bolesnymi wspomnieniami, które po wielu latach w naturalny sposób uległy zatarciu. Obecnie powód cierpi na zaburzenia lękowo – depresyjne, które, choć mogą mieć swoje źródło w przebytej 17 lat temu traumie, to jednak nie należy ich wiązać bezpośrednio z wypadkiem z 1999r., ze względu na znaczny upływ czasu od tego zdarzenia. Powód po wypadku korzystał z porad psychologa, nie leczył się jednak psychiatrycznie. Natomiast jego obecna terapia psychologiczna nie wiąże się – co zresztą sam przyznał, z traumą sprzed lat, ale z aktualnymi problemami związanymi z relacjami w związku partnerskim. Aktualnie powód wymaga psychoterapii, jednakże potrzeba ta nie dotyczy przeżyć związanych ze śmiercią R. Ś., lecz opracowania całokształtu problemów psychicznych powoda, w tym relacji, jakie łączyły powoda z matką przed wypadkiem. Rokowania na przyszłość w zakresie stanu psychicznego powoda są dobre i nie wymaga on leczenia farmakologicznego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także fakt, że pozwany uznając swoją odpowiedzialność względem powoda już na etapie postępowania likwidacyjnego, wypłacił na rzecz uprawnionego kwotę 18.000 zł., tytułem zadośćuczynienia, Sąd ocenił, że adekwatnym – w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. – będzie zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł., która odpowiada rzeczywistemu rozmiarowi doznanej przez powoda, na skutek naruszenia dobra osobistego, krzywdy, a przy tym nie jest wygórowana na tle panujących stosunków majątkowych i społecznych, co skutkuje zasądzeniem brakującej kwoty 52.000 zł.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, jako wygórowane.

Należy mieć bowiem na uwadze, iż aktualnie, stwierdzone u powoda silne zaburzenia emocjonalne wywołane śmiercią matki, uległy znaczącemu zmniejszeniu (od tragicznej śmierci R. Ś. upłynęło już 17 lat) i należy się spodziewać, że w miarę dalszego upływu czasu, objawy będą ustępować, zwłaszcza jeśli powód podejmie zalecaną psychoterapię. Z czasem R. Ś. (1) dostosował się bowiem do nowej sytuacji i zaczął realizować swoje plany na przyszłość związane z życiem zawodowym i osobistym. Obecnie założył własną rodzinę, jest szczęśliwym ojcem, odbudowuje zerwaną relację z ojcem. Utrzymuje również kontakty z siostrą, która wyszła za mąż i wyjechała za granicę. Zważywszy z kolei, iż w dacie śmierci matki powód był już pełnoletni, miał plany na przyszłość podejmując studia wyższe, bez wątpienia, jego losy potoczyłyby się podobnie, jako naturalna kolej rzeczy, zaś śmierć matki tylko przyspieszyła decyzję o usamodzielnieniu się. Powyższe wpływa na rozmiar krzywdy wywołanej zerwaniem więzi z matką, jeśli zważyć, że relacja ta uległaby w sposób naturalny osłabieniu, gdy młody mężczyzna opuszcza dom rodzinny, wyprowadza się do innego miasta i rozpoczyna życie na własny rachunek. Ponadto, należy mieć na uwadze, iż zerwanie więzi z pozostałą częścią rodziny, jakie bez wątpienia nastąpiło po śmierci matki powoda, było w dużej części spowodowane zachowaniem samego R. Ś. (1), który wykazując cechy osobowości niedojrzałej i będąc zbyt silnie uzależniony od matki, odsunął się od ojca i siostry, nie umiając zaadoptować się do zmieniających się realiów życia. Odpowiedzialności za powyższe nie ponosi już jednak pozwany ubezpieczyciel.

Mając to wszystko na uwadze Sąd oddalił powództwo w pozostałej części. Nadto żądana przez powoda kwoty 100.000 zł. jest, w ocenie Sądu, nadmiernie wygórowana także na tle panujących stosunków majątkowych.

Należne odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeżeli nie spełnia tego świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, a gdy termin nie jest oznaczony, jeżeli nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 476 k.c.).

Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, określony jest w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie, wezwanie do zapłaty dochodzonego pozwem świadczenia, zostało skierowane do pozwanego w piśmie datowanym na dzień 23 maja 2016r., z tym, że strona powodowa, na której spoczywa ciężar dowodowy, nie wykazała w jakiej dacie ubezpieczyciel otrzymał powołane pismo, a zatem 30-dniowy termin do wypłaty zadośćuczynienia należy liczyć najpóźniej od dnia 30 maja 2016r., bowiem w tej dacie zapadła decyzja o przyznaniu świadczenia w uznanej wysokości, toteż należało uznać, że strona pozwana знаła wówczas wysokość zgłoszonych roszczeń, i upłynął w dniu 29 czerwca 2016r. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu od dnia 30 czerwca 2016r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Powód i pozwany ponieśli koszty związane z ustanowieniem w sprawie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości po 7.200 zł. Obie strony uiszczyły opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości po 17 zł.

Powód poniósł nadto koszt opłaty sądowej od pozwu w wysokości 4.100 zł. oraz uiszczył kwotę 800 zł. tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, z której faktycznie został wykorzystana kwota 730,08 zł.

Reasumując koszty procesu poniesione przez powoda, wyniosły łącznie 12.047,08 zł (7.200 zł. + 17 zł. + 4.100 zł. + 730,08 zł.), a pozwanego : 7.217 zł.

Powód przegrał proces w 37 %, pozwany w 63%.

Strony powinny ponieść koszty procesu w takim stosunku, w jakim każda z nich przegrała sprawę. Z uwagi na powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.919,37 zł., tytułem zwrotu kosztów procesu, stanowiącą równicę między kosztami należnymi, a faktycznie wyłożonymi.

Na podstawie przepisu art. 84 ust. 1 i 2 u.k.s.c., należało wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz powoda kwotę 69,92 zł., tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego, uiszczonej w dniu 23 grudnia 2016r., zaksięgowanej pod pozycją 2411 161586.

Mając powyższe na uwadze, należało orzec jak w sentencji wyroku.

Z/

Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć stronom przez pełnomocników

2016 / 05 / 04